

# Zeus, LUBIC LUDZI (gościnnie Justyna Kuśmierczyk)

ZEUS prezentuje utwór "LUBIC LUDZI" (gościnnie Justyna Kuśmierczyk) z albumu "CZAS NA MNIE"

To było pewnie jakoś tak około dziewięć zero  
Miałem tak z siedem - osiem lat i komiks Punishera  
Dziadek zobaczył jeden kadr i była wnet afera  
Bo wojnę znał lecz nie z historii super bohatera  
A mury getta nie z utworów rapera a z Litzmannstadt  
Wierzył jednak w to, że świat jest życia wart  
Ciekaw człowieka chciał zawsze zrozumieć to co robię  
Więc wziąłem znane mu nagranie Händela i pociąłem  
Zamieniłem w swoje  
Chciał zobaczyć jak gram koncert no i na czym gram  
Jak to na czym gram, gramy z sampli funk  
DJ na kompie ma tracki i robi tak i tak  
My nawijamy rap, fanpage mam pełen dat  
Dla dziadka była to abstrakcja ale słuchał dzielnie  
Wnuka co zamiast na uczelnię gnać to znów miał ferie  
Co wściekły wiecznie pytał siebie codziennie  
Mam dziadka geny więc gdzie jest ten spokój we mnie

Łatwo lubić ludzi jak ty  
Łatwo tak łatwo  
Dużo trudniej jak ty lubić ludzi  
Uśmiech twój pamiętam jak dziś  
Pamiętam pamiętam go  
Pomóż mi taki w sobie wzbudzić

Zawsze dziwiło mnie, że dziadek w ludziach coś widzi  
Tak jakby część ich serc pisał ktoś sokiem z cytryny  
Ja byłem raczej tym co na dzień dobry się krzywi  
Wierząc że świat by dobry był gdyby się zmienili  
Doznałem paru krzywd i nieść zacząłem swą gorycz  
A to jest spory krzyż czy pasożyt jak sporysz  
By zmienić perspektywę trzeba nadłożyć drogi  
Na tyle, żeby odkryć, że to twoje wybory  
Dziadek doświadczył wojny lecz dla ludzi wciąż wybierał uśmiech  
Bo każdy dzień zaczynał od zobaczenia go w lustrze  
Rano ćwiczenia, okna otwierał, powietrze wpuszczał  
Dbanie o siebie nie mordercza musztra  
Zawsze był gotów słuchać jakby każdy w jego życiu coś dawał  
O tatuaże pytał choć ich nie pochwalał  
Chociaż brutalna rzeczywistość nie raz go przeczołgała  
Kochał co było albo dobrze udawał

Łatwo lubić ludzi jak ty  
Łatwo tak łatwo  
Dużo trudniej jak ty lubić ludzi  
Uśmiech twój pamiętam jak dziś  
Pamiętam pamiętam go  
Pomóż mi taki w sobie wzbudzić

"Musimy częściej się widywać": mówił dziadek  
Gdy zamieniałem miejsce mego życia na Warszawę  
Sam się przechadzał będą w moim wieku Nowym Światem  
I obiecałem mu tu jeszcze spacer, może kiedyś latem  
Nie dotrzymałem obietnicy zegar w tle tykał  
Lecz ja słyszałem tylko frazę: "Gdzie płyta?"  
Kolejne trasy, crunche gdzieś czas mi umykał  
Ani się obejrzałem i już kwiaty kładłem na płycie pomnika  
Tu muzyka ma pierwszeństwo pośród świętych spraw  
Płacę często za to więcej niż VAT  
Lecz kiedy dane było w centrum ŁDZ mi z całym bandem grać  
Dziadek oglądał nas na scenie choć ten jeden raz  
Nie umiem grać na mandolinie, którą mam po nim

Lecz ją zdołałem nastroić i z paru nut złożyć loop  
By na nim położyć rap jak kwiat na grób  
Kiedyś spojrzymy razem na ten nowy świat

Łatwo lubić ludzi jak ty  
Łatwo tak łatwo  
Dużo trudniej jak ty lubić ludzi  
Uśmiech twój pamiętam jak dziś  
Pamiętam pamiętam go  
Pomóż mi taki w sobie wzbudzić  
Łatwo lubić ludzi jak ty  
Łatwo tak łatwo  
Dużo trudniej jak ty lubić ludzi  
Uśmiech twój pamiętam jak dziś  
Pamiętam pamiętam go  
Pomóż mi taki w sobie wzbudzić